

Spór o pałac w Gardzienicach

■ Wojewoda Przemysław Czarnek uznał, że zabytkowy budynek, w którym obecnie działa Ośrodek Praktyk Teatralnych „Gardzienice”, nie powinien zostać przejęty przez skarb państwa. A to oznacza, że spadkobiercy rodziny Rzewuskich mogą ubiegać się o zwrot pałacu albo o odszkodowanie

ALEKSANDRA PUCUŁEK

Na mocy dekretu PKWN z 1944 roku zespół pałacowo-parkowy w Gardzienicach przejął skarb państwa. W latach 70. w budynkach zaczął działać dziś znany na całym świecie Ośrodek Praktyk Teatralnych „Gardzienice”. W 1989 roku gmina przekazała Ośrodkowi zachodnią część pałacowej oficyny. W 2004 roku teatr dokupił murowany spichlerz, a cztery lata później władze województwa postanowiły przekazać OPT zabytkowy pałac. O odzyskanie posiadłości przez wiele lat bezskutecznie starali się jednak spadkobiercy rodziny Rzewuskich, do której przed wojną należał pałac.

OPT i marszałek piszą odwołanie. Samorząd województwa lubelskiego w 2012 roku uznał starania spadkobierców za bezzasadne. Rodzina Rzewuskich odwołała się jednak do Ministerstwa Rolnictwa, które ponownie skierowało sprawę do urzędu wojewódzkiego. W połowie maja wojewoda lubelski Przemysław Czarnek wydał decyzję, według której zespół parkowo-pałacowy w Gardzienicach został odebrany właścicielom bezprawnie.

- Skarb państwa przejmował nieruchomości rolne. Tymczasem pałac w Gardzienicach pełnił funkcję mieszkalną - wyjaśnia Radosław Brzózka, rzecznik wojewody lubelskiego. Co to oznacza dla Ośrodka Praktyk Teatralnych? Spadkobiercy

JAKUB ORZECZOWSKI / AGENCJA GAZETA



W wyremontowanym pałacu mieści się Ośrodek Praktyk Teatralnych „Gardzienice”

rodziny Rzewuskich mogą ubiegać się o zwrot pałacu albo o odszkodowanie od skarbu państwa.

- W tym momencie świat zawałił mi się na głowę - przyznał Włodzimierz Staniewski, reżyser i założyciel „Gardzienic”. Decyzję przekazał już marszałkowi województwa lubelskiego i OPT. Teatr zamierza się od niej odwoływać.

- Materiał jest bardzo obszerny, więc musimy się z nim dokładnie zapoznać. W odwołaniu będziemy się prawdopodobnie koncentrować na naruszeniach procedury procesowej,

ale na razie jeszcze za wcześnie, by mówić o szczegółach - tłumaczy mecenas Michał Pękalski, który reprezentuje Ośrodek Praktyk Teatralnych „Gardzienice”. Odwołanie zapowiedział też marszałek.

- Poprzednia decyzja była zupełnie inna. Poza tym Ośrodek pełni ważną funkcję społeczno-kulturalną. Bardzo duże środki zostały przeznaczone na remont obiektów w Gardzienicach - mówi Beata Górka, rzeczniczka marszałka województwa lubelskiego. Budynki, które przejął Ośrodek, były w bardzo złym stanie. Kil-

ka lat temu Staniewski postanowił uratować je przed zniszczeniem i pozyskał na remont ponad 16 mln zł dofinansowania ze środków Unii Europejskiej. Ponad 2 mln zł pochodziło z budżetu województwa lubelskiego. W sumie wyremontowano cztery obiekty kompleksu pałacowego w Gardzienicach wraz z ich otoczeniem: pałac, północną oficynę, spichlerz oraz budynek gospodarczy, tzw. szopę.

Odszkodowanie albo zwrot pałacu. Wojewoda przekonuje jednak, że je-

go decyzja została wydana jedynie na podstawie analiz prawnych.

- Najważniejszy był dla nas aspekt formalny sprawy - stwierdza Brzózka. Decyzją Czarnka zaskoczony jest jednak Wojciech Wilk, poseł PO, były wojewoda.

- Dziwi mnie decyzja pana wojewody. Kilka lat temu lubelski urząd wojewódzki miał poważne argumenty prawne, by zdecydować, że nie ma podstawy do zwrotu pałacu spadkobiercom dawnych właścicieli. Być może teraz pojawiły się nowe dokumenty albo zabrakło konsekwencji. Jeśli pojawiły się wątpliwości, można było zdać się na arbitraż sądu - stwierdza Wojciech Wilk, poseł PO. Jego zdaniem konsekwencje decyzji wojewody może ponieść samorząd województwa lubelskiego.

- Pokłosem tej decyzji może być wypłata odszkodowania spadkobiercom za zrezygnowanie z prawa do pałacu i te pieniądze będzie musiał wypłacić samorząd województwa lubelskiego - komentuje Wilk. Na odwołanie od decyzji instytucje mają 14 dni. Organem odwoławczym w tym wypadku jest minister rolnictwa. Jeśli dokument wydany przez wojewodę zostanie utrzymany, rodzina Rzewuskich przed sądem może ubiegać się o odszkodowanie od skarbu państwa, albo o zmianę wpisów w księgach wieczystych. Jeśli minister rolnictwa stwierdzi uchybienia w dokumencie, sprawą ponownie zajmie się urząd wojewódzki. ●